

Jadę pociągiem prawdziwym

Marek Grechuta

Jedzie pociąg jedzie, wiezie ludzie wiezie
puszcza dymu szare kłęby
powiedz mi sąsiedzie, dokąd ty jedziesz
bo ja do Szklarskiej Poręby

Jadę tam do lasu, jadę do sarenki
jadę zbierać grzyby
będę się opalać, będę w słońcu walać
niech poparzą mnie pokrzywy

Dam mamusi spokój, spokój tatusiowi
niechaj sobie raz odpoczną
jedno mnie ciekawi, co oni beze mnie
co oni beze mnie poczną

Kto im będzie zbierał okruchy ze stołu
na błękitną ciężarówkę
a gdy zginie igła, albo szpulka nici
wyśle pod krzesło taksówkę

Kto z syreną wyśle szybkie pogotowie
po proszek od bólu głowy
a po tę ostatnią zapałkę pod stołem
zbierze szybko straż ogniową

Dziś jadę do lasu, jadę do sarenki
jadę sobie zbierać grzyby
po raz pierwszy jadę do prawdziwej stacji
jadę pociągiem prawdziwym